

WSTĘP

W 2017 r. odbędzie się kolejna parametryzacja czasopism. Przewidziane zmiany mogą dla wielu z nich oznaczać diametralnie inną punktację niż do tej pory. Czy autorzy, którzy będą zamierzali złożyć swoje teksty do Roczników Administracji i Prawa, mają się czego obawiać? Czy liczba 7 punktów, które do tej pory uzyskiwały Roczniki może ulec obniżeniu? Jako redaktor naczelny bardzo się tego obawiam. Z nielicznych wypowiedzi przedstawicieli resortu nauki i szkolnictwa wyższego wynika, że na potrzeby prowadzonej kategoryzacji w 2017 r. zostanie stworzony ze wszystkich „Wykazów czasopism punktowanych” opublikowanych w latach 2013–2016 jeden uniwersalny wykaz używany w kategoryzacji. Dr hab. Emanuel Kulczycki, który jest członkiem ministerialnego zespołu do spraw oceny czasopism, odpowiadającego za stworzenie zasad, w oparciu o które będzie budowany ów „superwykaz”, napisał w swoim „Warsztacie badacza”, że kluczowe dla czasopisma będzie pojawienie się chociażby w jednym z wykazów z lat 2013–2016. Czasopismo uzyska wtedy największą z możliwych liczbę punktów, którą miało, i obowiązywać ona będzie na wszystkie lata. Jeśli zatem Roczniki miały punktację 4, 4, 7 w latach 2013–2016, to według „superwykazu” wszystkie publikacje w tym czasopiśmie z lat 2013–2016 będą miały 7 punktów. Jeśli natomiast czasopismo miało punktację tylko w 2015 r., i było to np. 10 punktów, to wszystkie publikacje w tym czasopiśmie z lat 2013–2016 będą miały 10 punktów. Takie rozwiązanie nie wydaje się sprawiedliwe, przecież ciągłość funkcjonowania czasopisma to ważna wartość wpływająca na jego jakość. Jeszcze bardziej niepokoją deklaracje dotyczące ograniczenia listy B (na której obecnie znajdują się Roczniki Administracji i Prawa) do 40% obecnej liczby czasopism. Resort nauki i szkolnictwa wyższego uzasadnia to kiepskim poziomem wielu czasopism, które na tej liście się znajdują. Lekarstwem na to ma być próg wejścia na listę B wskazany przez ministerialny zespół ds. oceny czasopism. Oznacza to, że na liście B znajdą się tylko czasopisma, które osiągną określony pułap punktowy, do chwili obecnej nie wiemy jaki, pozostałe zaś zostaną zdegradowane i znajdą się na innej liście. Na takiej liście znajdą się zatem siłą rzeczy zarówno czasopisma, którym zabrakło np. jednego punktu, jak i rzeczywiście kiepskie wydawnictwa. Obawiam się w tym zakresie uznaniowości szkodliwej dla rangi naszego czasopisma.

Bieżący zeszyt Roczników jest jak zwykle bardzo bogaty treściowo. Obejmuje on pięć działów tematycznych: artykuły; glosy, opinie, komentarze; sprawozdania; recenzje; kronikę. Sprawia to, że można w nim znaleźć nie tylko artykuły o bardzo szerokim spektrum tematycznym (w tym glosy), ale także sprawozdania z konferencji i innych wydarzeń naukowych, a ponadto recenzje publikacji książkowych oraz po raz pierwszy tłumaczenie postanowienia rosyjskiego Sądu Konstytucyjnego, dotyczącego problematyki kompetencji tego sądu w zakresie kontroli wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Tradycyjnie dominującym elementem są artykuły. Szczególnie licznie w bieżącym zeszycie reprezentowane są teksty poświęcone problematyce prawa pracy. Na specjalną uwagę zasługuje bardzo ciekawe opracowanie poświęcone Karcie Praw Społecznych Rady Europy. Autorzy analizują w nim możliwość potraktowania postanowień Karty Praw Społecznych Rady Europy jako standardu określającego minimalny poziom ochrony uprawnień socjalnych w skali kontynentu europejskiego. Uprawnienia te są analizowane jako element obywatelstwa europejskiego. Brak jednolitej koncepcji obywatelstwa UE sprawia bowiem, że poszczególne państwa członkowskie Unii Europejskiej nie realizują wspólnego modelu przestrzegania praw socjalnych. Taka sytuacja sprzyja interwencji unijnych i krajowych organów wymiaru sprawiedliwości, albowiem stosowanie w praktyce trzech różnych standardów ochrony praw społecznych *a limine* uzasadnia wątpliwość równego traktowania i nasuwa podejrzenie o naruszeniu przepisu o zakazie dyskryminacji obywateli Unii Europejskiej ze względu na przynależność państwową. Warto zwrócić uwagę również na anglojęzyczny artykuł poświęcony winie pracownika w kontekście szkody wyrządzonej osobie trzeciej, zważywszy na fakt, że w przypadku wyrządzenia przez pracownika, podczas wykonywania przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, wyłącznie odpowiedzialnym za jej naprawienie jest pracodawca na podstawie art. 120 kodeksu pracy. Autorka zwraca uwagę, że regulacja ta nie przewiduje wprost żadnego wyjątku od odpowiedzialności pracodawcy powiązanej z wyłączeniem odpowiedzialności pracownika wobec osób trzecich, jednak w doktrynie powszechnie przyjmuje się, że nie dotyczy to sytuacji wyrządzenia szkody z winy umyślnej. Biorąc to pod uwagę, autorka podejmuje próbę oceny zasadności takiego stanowiska, z uwzględnieniem analizy pojęcia winy w prawie pracy.

W bieżącym zeszycie znalazły się także opracowania poświęcone tematyce prawnokonstytucyjnej, w tym bardzo ciekawy tekst, w którym autorka prowadzi rozważania na temat możliwości ustalenia pochodzenia genetycznego przez dziecko, które zostało poczęte zarówno w sposób naturalny, jak i przy wykorzystaniu metod medycznie wspomaganą ludzką prokreacją, takich jak inseminacja homologiczna, heterologiczna czy *post mortem*.

Omawiana część obejmuje także problematykę prawnohistoryczną reprezentowaną przez bardzo ciekawy artykuł poświęcony znaczeniu rewolucji 1917 r. dla sytuacji na Ukrainie. Autor zauważa w nim, że rewolucja 1917 r. (rozpoczęta w marcu abdykacją cara Mikołaja II i końcem ery dynastii Romanowych oraz objęciem władzy w Rosji przez Rząd Tymczasowy) doprowadziła do tego, że liczne narody podjęły także walkę o oswoobodzenie się spod panowania rosyjskiego. Największe znaczenie miały tutaj niewątpliwie wydarzenia na Ukrainie. Działacze narodowi utworzyli swój organ władzy: Ukraińską Centralną Radę. Na Ukrainie trwały ponadto walki wewnętrzne rozmaitych sił. W październiku/listopadzie 1917 r. w stolicy – Piotrogradzie – bolszewicy przeprowadzili zamach stanu i pokonali siły Rządu Tymczasowego,

obejmując w ten sposób rządy w Rosji. Oznaczało to, jak zauważa autor, rozpoczęcie nowej fazy wojny, w tym bolszewickiej Rosji z Ukrainą.

Drugi zeszyt tegorocznych Roczników podejmuje także problematykę szeroko rozumianego prawa publicznego. Godne polecenia jest niewątpliwie opracowanie dotyczące horyzontalnej klauzuli społecznej. Autorka zauważa w nim, że nowe regulacje prawne zawarte w dyrektywie 2014/24/WE z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie zamówień publicznych oraz w znowelizowanej ustawie Prawo zamówień publicznych zawierają rozwiązania na rzecz szerszego uwzględniania celów społecznych w procesie udzielania zamówień publicznych. Jednym z takich właśnie rozwiązań jest horyzontalna klauzula społeczna. Ustanawia ona zasadę poszanowania stosownych obowiązków w zakresie ochrony środowiska, przepisów socjalnych, a także prawa pracy wpływających z prawa unijnego, prawa krajowego, układów zbiorowych lub prawa międzynarodowego. Z uwagi na złożoność problemu autorka koncentruje się jedynie na jednym z wielu aspektów związanym z przestrzeganiem przepisów z zakresu prawa pracy na poszczególnych etapach postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, a dotyczących weryfikacji braku podstaw do wykluczenia, opisu przedmiotu zamówienia, badania i oceny ofert pod kątem rażąco niskiej ceny.

W bieżącym numerze Roczników nie mogło także zabraknąć problematyki funkcjonowania administracji publicznej. Czytelnik znajdzie tutaj m.in. bardzo ciekawy tekst poświęcony momentowi wygaśnięcia mandatu wójta odwołanego w drodze referendum. Poddając wnikliwej analizie kwestie związane z ustaleniem tego, w którym rzeczywiście momencie dochodzi do wygaśnięcia tego mandatu, autorka zwraca uwagę, że nieprecyzyjne i zawierające luki prawne przepisy powodują, że w tej sprawie prezentowane są w literaturze skrajnie odmienne stanowiska.

W imieniu Redakcji pragnę bardzo serdecznie podziękować recenzentom: prof. dr. hab. Jerzemu Paśnikowi (Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach), prof. dr. hab. Krzysztofowi Walczakowi (Uniwersytet Warszawski), prof. dr. hab. Marianowi Mikołajczykowi (Uniwersytet Śląski), oraz prof. dr. hab. Leszkowi Bieleckiemu (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach) za podjęcie się trudu recenzji oraz za szczególne i życzliwe uwagi merytoryczne zawarte w recenzjach, które w istotny sposób wpłynęły na merytoryczną zawartość prezentowanych Roczników.

Biorąc pod uwagę bardzo szeroki wachlarz tematyczny Roczników, mam nadzieję, że publikacja ta spotka się z życzliwym zainteresowaniem różnych grup czytelników i okaże się przydatna dla wszystkich, którzy w swojej pracy podejmują problematykę z obszaru dwóch głównych dyscyplin naukowych: prawa i administracji.